

KAMILLA TERMIŃSKA
Uniwersytet Śląski w Katowicach

JOLANTA SZARLEJ
Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

Powinowactwa obrazów DROGI w hebrajszczyźnie biblijnej i współczesnym języku polskim*

Język nasz, choćby nie wiedzieć jak wykręcany i rozciągany, nie jest w stanie uwolnić się od swych korzeni tkwiących w postrzeganiu, wyobraźni i logice, narzuconych nam przez świat.

Leszek Kołakowski 2012, s. 14

Wstęp

Wędrowka jest wspólnym doświadczeniem pierwotnego człowieka. Inaczej wyglądała w sawannach Afryki, stepach i lasach Eurazji, pustyniach Bliskiego Wschodu. Inne wyobrażenia wiąże z drogą wyznawca taoizmu¹, inne Europejczyk, w którego zbiorową pamięć wryty jest solidny, rzymski dukt — znak wyższej, zwycięskiej cywilizacji, a inne jeszcze żyty z pustynią Semita.

* Artykuł stanowi znacznie rozszerzoną i przetworzoną wersję referatu pt. *Polskie współczesne refleksy semickiej metafizyki DROGI (na materiale hebrajszczyzny biblijnej)*, wygłoszonego 6 października 2011 r. na Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie podczas międzynarodowej konferencji *Wortsemantik im Spannungsfeld zwischen Säkularisierung und (Re)Sakralisierung der öffentlichen Diskurse — Deutsch, Polnisch, Slowakisch, Tschechisch* [Semantyka leksykalna między sekularyzacją a (re)sakralizacją dyskursów publicznych — niemiecki, polski, słowacki, czeski] i opublikowanego w tomie pokonferencyjnym *Wortsemantik zwischen Säkularisierung und (Re)Sakralisierung öffentlicher Diskurse*, red. A. Nagórko, Hildesheim-Zurich-New York, s. 291–307, ISBN 978-3-487-14821-2.

¹ ‘Tao’ oznacza w języku chińskim drogę pojmowaną jako istota harmonijnych przeobrażeń bezustannie zachodzących w przyrodzie.

Mimo że tak wiele dzieli klasyczny język hebrajski i współczesną polszczyznę (dystans czasowy, geograficzny, kulturowy, społeczny, religijny itp.), trzeba pamiętać, że od wieków dochodzi pomiędzy nimi do swobodnego „spotkania” dzięki Biblii, stworzonej w swym starotestamentowym rdzeniu w kulturze żydowskiej, a w sposób oczywisty stanowiącej jeden z filarów dawnej i współczesnej kultury Europy.

Celem artykułu jest konfrontatywna analiza językowego obrazu² DROGI w języku polskim i klasycznym języku hebrajskim³.

Różnice między językiem hebrajskim a polszczyzną uwidaczniają się wyraźnie już na wstępie pracy nad metafizyką drogi i jej polskimi refleksami — na etapie ekscerpacji materiału, albowiem już tutaj ujawnia się ogromna odmienność dwóch systemów języka: jednego — należącego do rodziny języków semickich oraz drugiego — zaliczanego do rodziny języków indoeuropejskich. W języku hebrajskim klasycznym użycie rzeczownika דְרוֹגָה, (DROGA), jest jednoznaczne z aktywizacją rdzenia, który jako czysta potencja semantyczna przywołuje ogromne bogactwo sensów, konkretyzujących się w kontekście składniowym w wielu różnych znaczeniach i formach morfologicznych. Rdzeń w językach semickich aktywizuje znacznie większą różnorodność znaczeń niż „wyspecjalizowane” pod względem semantycznym i morfologicznym leksemy we współczesnych językach europejskich (por. Termińska, *ineditum*). W odniesieniu do polszczyzny możliwa jest analiza samego rzeczownika DROGA, praca nad jego hebrajskim odpowiednikiem wymaga analizy całego materiału językowego, w którym występuje nie tylko rdzeń דְרוֹגָה, lecz także rdzenie należące do pola semantycznego chodzenia. Sprawdzone zostały wszystkie użycia odnotowane w *Konkordanz zum hebräischen Alten Testament* z 1993 roku (Rüger 1993).

1. Rdzenie hebrajskie

Język hebrajski, język pierwotnie koczowniczego plemienia zawiera wiele rdzeni związanych z pieszym zazwyczaj przemieszczaniem się. Różnią się one

² Pojęcie językowego obrazu świata w sposób oczywisty wpisuje się w tradycję badań filozofów niemieckich (J.G. Hamanna, J.G. Herdera, W. von Humboldta, H. Gippa) oraz etnolingwistów polskich (J. Anusiewicza, J. Bartmińskiego, R. Tokarskiego, J. Maćkowiak, R. Grzegorzycowej, A. Pajdzińskiej, A. Dąbrowskiej, M. Fleischera), o czym traktuje szerzej rozdział metodologiczny książki *Językowy obraz człowieka w profetycznych księgach Starego Testamentu* (Szarlej 2013, s. 84–94). Na potrzeby niniejszego artykułu przyjmujemy definicję JOS za Januszem Anusiewiczem, Anną Dąbrowską i Michaelem Fleischerem (Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000, s. 26).

³ Niniejsza analiza ze względu na jej konfrontatywny charakter oraz znaczące różnice metodologiczne została poprowadzona całkowicie niezależnie od już istniejących prac, takich jak cenne studium Andrzeja Marii Lewickiego (1998, s. 277–288), *Próba profilowania pojęcia DROGA na podstawie idiomatyzmów języka polskiego*, opublikowanego w tomie *Profilowanie w języku i w tekście*. Podobieństwo niektórych wniosków traktujemy jako cenny punkt odniesienia do własnych badań; ważniejsze z nich sygnalizujemy w odsyłaczach.

dotatkowymi semami kierunku, sposobu, celu oraz szczęśliwego, pomyślnego (lub niepomyślnego) przebiegu i finału zmiany miejsca. Różnią się także właściwościami morfologicznymi, potencjami formalnymi i kontekstami, aczkolwiek niektóre z nich mogą się paradygmatycznie substytuować, a ich zakres semantyczny wydaje się zawierać obszerną część wspólną. Bardzo bliskie znaczeniowo są odnoszące się do chodzenia trzy rdzenie: דרך DRK, הלך (H)LK, ישר JŠR. Pierwszy z nich jest niewątpliwie najbogatszy treściowo, drugi zawiera odcień znaczeniowy postępowania za przewodnikiem, w którym pokłada się ufność, a trzeci odnosi się do chodzenia prosto (do celu), wytyczonym szlakiem, bez wahań co do słuszności wyboru, bez zbaczania i kluczenia. Zdarzają się parase, w których występują wszystkie trzy rdzenie. Podamy dwa przykłady: pierwszy, który można odczytać dosłownie, i drugi — o zabarwieniu religijnym:

וַיִּזְרִיכֶם, בְּדֶרֶךְ יִשְׂרָאֵל -- לְלֶכֶת, אֶל-עִיר מוֹשֶׁב.

I powiódl דרך ich prostą ישר drogą דרך, tak że doszli הלך do miasta zamieszkałego. (Ps 107, 7)⁴,

וַיַּעַשׂ הַיִּשָּׂר, בְּעֵינָי יְהוָה; וַיִּלֶךְ, בְּכָל-דֶּרֶךְ דָּוִד אָבִיו, וְלֹא-סָר, יָמָיו וַשְּׂמֹאֵל.

Czynił on to, co jest *słuszne* ישר w oczach Pańskich, i *kroczył* הלך we wszystkim drogą דרך praojca swego, Dawida — nie zbaczając ani na prawo, ani na lewo. (2 Kr 22, 2)

Chodzić oznacza stąpać, stawiać kroki, lecz także działać, postępować w określony sposób i po prostu żyć. Człowiek, *homo viator*, dokonuje wyborów. Wybór drogi, po której podąża, jest wyborem sposobu jego postępowania, a więc nacechowanym etycznie sposobem życia i samym życiem.

Rdzeń spółgłoskowy (niezwokalizowany — w odróżnieniu od morfemów leksykalnych w językach europejskich) jako czysta potencja semantyczna stanowi podstawę wielu znaczeń, zarówno realistycznych, odnoszących się do doświadczeń zmysłowych człowieka, jak i do doświadczeń psychicznych i duchowych, nie płynących ze świata. Trzeba traktować je jako równorzędne. Biblia utrwala ten etap rozwoju języka hebrajskiego, w którym już bardzo trudno oddzielić doświadczenie fizycznego poznawania świata od operacji mentalnych i doznań duchowych. Sensy fizyczne i metafizyczne zazębiają się w rdzeniach semickich w sposób niemożliwy do rozdzielenia bez udziału kontekstu. Poświadczają to kolejne teksty biblijne:

דֶּרֶךְ אֲוִיל, יִשָּׂר בְּעֵינָיו; וְשָׁמַע לְעֵצָה חָכָם.

⁴ Tekst hebrajski za: www.mechon-mamre.org/p/pt/pt0.htm; polskie cytaty biblijne, o ile nie są własnego tłumaczenia, zaczerpnięte zostały wraz z sigłami biblijnymi z: Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, biblia2000@thfac.poznan.pl. Wszelkie podkreślenia pochodzą od autorek artykułu.

Głupi uważa swą drogę דרך za słuszną ישׁר, ale rozważny posłucha rady. (Prz 12, 15)

כִּי-יִוֹדַע יְהוָה, דֶּרֶךְ צְדִיקִים; וְדֶרֶךְ רְשָׁעִים תֵּאבֵד.

bo Pan uznaje drogę דרך sprawiedliwych, / a droga דרך występnych zaginie. (Ps 1, 6)

Wśród zaleceń religijnych pojawia się nakaz chodzenia drogami Boga, prostymi w Jego oczach, podążanie za Nim, przed Jego obliczem.

הַאֵל, תָּמִים דְּרָכָיו: אִמְרַת-יְהוָה צְרוּפָה; מִגֵּן הוּא, לְכֹל הַחַסִּים בּוֹ.

Bóg — Jego droga דרך jest nieskalana, / słowo Pana w ogniu wypróbowane; / On tarczą dla wszystkich, którzy doń się chronią. (Ps 18, 31)

גֹּוֹל עַל-יְהוָה דְּרָכָךְ; וּבִטַח עָלָיו, וְהוּא יַעֲשֶׂה.

Powierz Panu swoją drogę דרך i zaufaj Mu: On sam będzie działał. (Ps 37, 5)

צְדָקַת תָּמִים, תִּישָׁר דְּרָכָךְ; וּבְרִשְׁעָתוֹ, יִפֹּל רִשָּׁע.

Prawość niewinnego równa ישׁר mu drogę דרך, / a zły przez swoją złość upada. (Prz 11, 5)

2. Znaczenia leksemu ‘droga’ w języku polskim

2.1. Domena przestrzeni

Ścisłe powiązanie ludzkiego życia z szeroko pojętym wędrowaniem znajduje swoje odzwierciedlenie również w językach europejskich, w tym w języku polskim. Łatwo pokazać to na podstawie analizy użyć rzeczownika DROGA w tekstach zróżnicowanych pod względem stylowym i gatunkowym (wykorzystano teksty publicystyczne⁵, urzędowe⁶, religijne⁷, a także — choć w mniejszej liczbie — literackie⁸ oraz potoczne; w badanej próbie znalazły się przykłady takich gatunków, jak paremie, modlitwy brewiarzowe oraz kazania i komentarze ojców Kościoła).

W polszczyźnie ogólnej sensy dosłowne leksemu DROGA odślaniają wybrane zdania, ekscerpowane z Korpusu Języka Polskiego:

(1) Trasa wyprawy prowadziła **mało uczęszczanymi drogami** przez wioski i miasteczka. (KJP, „Rzeczpospolita” 26.05.2001)

⁵ Źródło: (KJP) Korpus Języka Polskiego.

⁶ KJP.

⁷ Źródło: (LG) *Liturgia godzin*.

⁸ Źródło: (KC) *Księga cytatów* oraz (TL) *Teksty Literackie*.

(2) **Przy polnej drodze** na stromym zboczu Błądzonej jest kapliczka. (KJP, „Rzeczpospolita” 24.03.2001)

(3) Skytrucki są niewielkimi, dwusilnikowymi samolotami transportowymi, wykorzystującymi konstrukcję An-28. Ich zaletą jest bardzo **krótka droga startu i lądowania**, a także dostosowanie do korzystania z polowych lądowisk. (KJP, „Rzeczpospolita” 14.07.2001)

Ujawniają one cechy przypisywane drodze jako szlakowi komunikacyjnemu:

*polna, mało uczęszczana, krótka;
wojewódzka, powiatowa, krajowa, ekspresowa;
startu i lądowania, morska, lądowa.*

Cytowane zdania ujawniają też przykłady łączliwości leksemu DROGA w jego znaczeniu podstawowym, konkretnym (centralnym, prototypowym). Za *Słownikiem języka polskiego* można by podać kolejne przymiotniki: *szeroka, wąska, błotnista, piaszczysta, wyboista, kamienista, kręta, gładka, równa* (SJP I, s. 454).

Teksty zapisane w literackiej odmianie polszczyzny pozwalają wzbogacić ten rejestr epitetów łączących się z rzeczownikiem DROGA:

(4) Ogarnął mnie smutek przed **daleką drogą**. Prawda, messer, że taki smutek jest czymś naturalnym nawet wtedy, kiedy człowiek wie, że u kresu tej drogi czeka go szczęście? (TL, Michaił Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*)

(5) Ach, gdyby tak od razu, każdy zrozumieć mógł, że **lepszą drogą** bez drogowisk, niż drogowisk bez dróg. (TL, Stanisław Jerzy Lec)

(6) Lecz z chwilą, gdy pozna się już raz tamto, inne, nie ma się już wyboru i nie może iść drogą, którą obiera większość. Sinclairze, **droga** owej większości jest łatwa, a nasza **trudna**. Chodźmy. (TL, Hermann Hesse, *Demian: Dzieje młodości Emila Sinclaira*, r. 6. *Walka Jakuba*)

Przymiotniki *krótka, najkrótsza, długa, fałszywa, słuszna, daleka, lepsza, łatwa, trudna* ujawniają niemal nieograniczoną łączliwość rzeczownika DROGA.

Wszystkie powyższe użycia leksemu DROGA wskazują na jego znaczenie prototypowe, oddające doświadczenie człowieka zrodzone w kontakcie z przestrzenią „trójwymiarową”. Należą one do DOMENY ŹRÓDŁOWEJ, z której różnymi drogami wywiedzione zostaną znaczenia derywowane — mniej lub bardziej powiązane ze znaczeniem prototypowym.

W zdaniu (7) fraza nominalna DROGA ODWROTU [trasa ucieczki] przynosi użycie wykraczające poza dosłowność, choć jeszcze silnie powiązane z domeną przestrzeni „trójwymiarowej”.

(7) W taki to sposób sami odcięli sobie **drogę odwrotu**. (KJP, Magdalena Tulli, *W czerwieni*, 1998)

DROGA ODWROTU może prowadzić przez okno, most, sad, tunel, kanał itp., pozostaje jednak nadal szlakiem komunikacyjnym obieranym w sytuacji kryzysowej, trudnej, wymagającej nagłej ucieczki. Można tu zatem mówić o swoistej transformacji⁹ schematu wyobrazeniowego DROGI. Nieco odmienną sytuację przedstawia przykład następujący:

(8) Śledzenie **dróg dystrybucji** brązowej heroiny i amfetaminy jest trudne. (KJP, „Rzeczpospolita” 21.10.2000)

Leksem DROGA określa w tym przypadku trasę pokonywaną przez towary. Wyobrażenie DROGI konceptualizuje w polszczyźnie wszelkie szlaki komunikacyjne w świecie realnym, nie tylko ludzkim, ale również fizycznym, społecznym, ekonomicznym.

2.1.1. Czas jako jednostka parametryzacji przestrzeni

Leksem DROGA nie tylko określa szlak komunikacyjny w sensie przestrzennym. Bywa używany w połączeniu z elementami temporalnymi — jako określenie czasu podróży i odległości, a ściślej rzecz ujmując — jako określenie odległości przez podanie przybliżonego czasu trwania podróży. Domena docelowa PRZESTRZENI, mająca w zdroworozsądkowym ujęciu trzy wymiary: długość, szerokość, głębokość, jest określana za pomocą czwartego wymiaru — czasu, który należy do odrębnej domeny pojęciowej.

(9) Czekają nas jeszcze **osiemnaście godzin drogi** do domu. (KJP, „Rzeczpospolita” 10.02.2001)

(10) [o Herodocie] W księdze II swych *Dziejów* relacjonuje zbliżanie się do brzegów Egiptu w taki oto sposób: „przede wszystkim jeżeli kto, dojeżdżając i jeszcze **o dzień drogi** będąc oddalony od lądu, zanurzy ołowiankę, to wyciągnie namuł, i to na głębokości tylko jedenastu sążni” [około 20 m] (tłum. S. Hammer). (KJP, Jarosław Włodarczyk, *Wędrowniki niebieskie*, 1999)

Czas przemarszu/przejazdu — to bardzo nieprecyzyjna „jednostka parametryzacji przestrzeni”, ściśle uzależniona od środka transportu, ale za to powszechnie dostępna ludzkiej percepcji i doskonale „ucieleśniająca” doświadczenie *hominis viatoris*. Zakorzeniona w tradycji jest używana także współcześnie, np. na tablicach informujących kierowców o odległości od centrum handlowego.

⁹ R. Przybylska (2002, s. 174) objaśnia ten proces słowami: „Mechanizm transformacji sprowadza się do takiego manipulowania schematem wyobrazeniowym, które ma na celu dopasowanie go do portretowanej sytuacji w rzeczywistości pozajęzykowej znacznie różniących się od siebie, a mimo to dających się konceptualizować za pośrednictwem podobnego wyobrażenia”.

2.2. Domena organiczna

Leksem DROGA jest powszechnie używany w naukach przyrodniczych (anatomia, fizjologia, medycyna, weterynaria) oraz w terminologii sportowej na określenie sposobu funkcjonowania organizmów żywych, w tym również człowieka. Dużą frekwencję mają określenia szczególnych organicznych „szlaków komunikacyjnych” nazywanych przez takie struktury nominalne, jak ‘drogi oddechowe’, ‘drogi żółciowe’, ‘drogi rodne’, ‘drogi łzowe’.

(11) Pobudzenia komórek węchowych **zostają drogą nerwową** przekazane do mózgu i dochodzą do naszej świadomości jako odczucia odpowiednich zapachów [...]. (KJP, „Wszechświat” 1958, nr 7–8)

Poszczególne układy organizmu żywego są konceptualizowane jako szlaki „dys-trybucji” tlenu, żółci, łez, płodu czy transportowania bodźców nerwowych. Leksem DROGA służy także do wyrażenia sposobu dotarcia do wnętrza żywego organizmu w sytuacji diagnostycznej, zarówno w sensie organicznym, np. ‘drogą rektalną’, ‘drogą waginalną’, jak i w sensie technologicznym, np. ‘drogą endoskopową’.

Odległość semantyczna od źródłowej domeny przestrzeni trójwymiarowej jest w tym wypadku znaczna. Sądzę, że wskazane przykłady mieszczą się w odrębnej domenie pojęciowej, derywowanej od prototypowej przez zapożyczenie materiału leksykalnego (DROGA) oraz struktur składniowych (por. Przybylska 2002, s. 193): np. PRZEKAZAĆ DROGĄ... DO...

2.3. Domena modeli działania

Bardzo liczną grupę stanowią przykłady użycia leksemu DROGA na określenie sposobu funkcjonowania człowieka jako jednostki społecznej. Od znaczenia centralnego drogi jako szlaku komunikacyjnego derywowane są znaczenia należące do innej niż realna (fizyczna) domeny poznawczej. Określenia modeli działania prowadzących do realizacji wytyczonych przez człowieka celów mieszczą się w domenie abstrakcyjnej, która czerpie jednak strukturę kognitywną z domeny źródłowej przestrzeni, wykorzystując jej leksykę oraz strukturę schematyczno-obrazową¹⁰. Warto podkreślić, że mechanizm metaforycznego rozszerzenia na nową domenę modeli działania jest całkowicie obcy tradycji semickiej.

W pierwszej grupie przykładów odnajdujemy typowy dla leksemu DROGA kontekst składniowy — schemat: DROGA DO + RZECZOWNIK W DOPEŁNIACZU. O metaforycznym sensie całej struktury syntaktycznej przesądza obec-

¹⁰ Por. objaśnienie Przybylskiej (2002, s. 193): „Domena źródłowa, która zwykle jest domeną fizyczną, nie tylko dostarcza materiału leksykalnego do wyrażania domeny docelowej, ale — co najistotniejsze — przenosi strukturę schematyczno-obrazową domeny źródłowej do domeny docelowej, umożliwiając jej całkowite lub częściowe odwzorowanie w nowym polu pojęciowym”.

ność rzeczownika abstrakcyjnego: ‘droga do wolności’, ‘droga do podjęcia [...] rezolucji’, ‘droga do nowoczesności’, ‘droga do sieci’ [internetowej].

(12) A przecież oparty jest on na interpretacji księdza prymasa **polskiej drogi do wolności**, jej związków z Opatrznością Bożą i współczesną ewangelizacją. (KJP, „Rzeczpospolita” 9.06.2001)

(13) Z punktu widzenia szczególnego typu liberalizmu, jaki po 1989 roku zapanował w Polsce, to dziedzictwo jest tylko zawadą **w drodze do nowoczesności** i irracjonalnym mitem. (KJP, „Rzeczpospolita” 2.06.2001)

W wielu tekstach podany schemat jest wzbogacony lewostronnym kontekstem przymiotnikowym, który określa tempo i skuteczność działania w procesie realizacji celu.

(14) Polska **jest na najlepszej drodze do sukcesów** w stylu Małyszka. (KJP, „Rzeczpospolita” 10.03.2001)

(15) To **prosta droga do braku odpowiedzialności** — mówi dr Zuzanna Toeplitz z Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. (KJP, „Rzeczpospolita” 16.06.2001)

Wśród określeń DROGI w polszczyźnie pojawiają się przymiotniki: *prosta, najlepsza, długa, dobra, zła, fałszywa*. W kontekście biblijnej hebrajszczyzny szczególnie interesujące wydaje się połączenie rzeczownika DROGA z przymiotnikiem PROSTA. W przykładzie (15) przymiotnik wnosi znaczenie pewności, niezawodności obranej metody osiągania celu. W stylu publicystycznym, a taki reprezentują powyższe zdania, trudno dopatrzeć się sensu moralnego, ocen wartościujących postępowanie. Przymiotnik ‘*prosta*’ określa skuteczność działania, a nie jego moralność. Polszczyzna ogólna zna jednak wartościujące połączenie wyrazowe PROSTA DROGA, czego dowodzi materiał słownikowy: związek frazeologiczny CHODZIĆ, IŚĆ PROSTĄ DROGĄ znaczy tyle, co ‘żyć uczciwie, postępować szczerze, otwarcie’ (SJP I, s. 456) (por. Lewicki 1998, s. 280–281). Poświadczają to też liczne teksty literackie:

(16) **Droga do prawdy** jest naprawdę **prosta**, tylko nie wiadomo — w którą stronę. (TL, Władysław Grzeszczyk, *Parada paradoksów*)

(17) Jeżeli nie potrafisz dojść **prostą drogą** do tego, by nie być pospolitym, to **krzywą drogą** na pewno do tego nie dojdiesz. (TL, Charles Dickens)

Warto tu zasygnalizować brak w polszczyźnie sensu religijnego, który wbudowany jest w strukturę semantyczną hebrajskiego przymiotnika יָשָׁר:

מִי חָכָם וַיֵּבֶן אֵלָהָ, נְבוֹן וַיִּדְעֵם: כִּי-יִשְׁרִים דְּרָכֵי יְהוָה, וַצַּדִּיקִים יֵלְכוּ בָם,
וּפְשָׁעִים, יִכְשְׁלוּ בָם.

„Któż jest tak mądry, aby to pojął, i tak rozumny, aby to rozważył?” **Bo drogi Pańskie są proste:** kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy. (Oz 14, 10)

קוֹל קוֹרָא--בַּמִּדְבָּר, פָּנּוּ דְרֹךְ יְהוָה; יִשְׂרוּ, בְּעֵרְבָה, מִסְלָה, לְאֱלֹהֵינוּ.
Głos się rozlega: „Droge dla Pana przygotujcie na pustyni, **wyrównajcie** na pustkowiu gościniec naszemu Bogu!”. (Iz 40, 3)

Wydzwięk etyczno-religijny ma wyrażenie PROSTA DROGA tylko w polskich tekstach religijnych, np. w polskich przekładach Biblii. W zdaniu pochodzącym z Kantyku Zachariasza — „⁷⁶A i ty, dziecie, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem **torując Mu drogi** [...]” (Łk 1, 76) — zawarte jest proroctwo, które określa misję Jana Chrzciciela jako tego, który ma wzywać naród wybrany do nawrócenia, czyli do przestrzegania Bożego prawa. Nieznajomość kontekstu Starego Testamentu i znaczenia hebrajskich rdzeni דרך oraz ישר uniemożliwia na gruncie polszczyzny poprawną i pełną interpretację tego tekstu. Ten religijny, wzbogacony o kontekst semantyczny rdzeni hebrajskich sens dostrzec można w bardzo licznych wypowiedziach ojców Kościoła, np. w homilii św. Asteriusza:

(18) Rozważcie bogactwo Jego łaskowości. On, który miał przyjść do ludzi jako człowiek, najpierw posłał Jana, herolda pokuty i przewodnika, a jeszcze przed Janem wszystkich proroków, którzy **nawoływali ludzi do opamiętania i do powrotu na właściwą drogę**, aby mogli osiągnąć godne owoce **nawrócenia**. (św. Asteriusz 1984, s. 101)

Perykopa z Dziejów Apostolskich 13, 9–10 „wykrzywanie prostych dróg Pańskich” ujmuje w kategoriach działania demonicznego, naznaczonego buntem wobec Stwórcy:

⁹ Szaweł [...] napełniony Duchem Świętym spojrział na niego uważnie i rzekł: ¹⁰ „**O, synu diabelski**, pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, wrogu wszelkiej sprawiedliwości, **czyż nie zaprzestaniesz wykrzywiać prostych dróg Pańskich?**”. (Dz 13, 9–10).

2.3.1. Droga jako model konceptualizacji dla operacji mentalnych

Do DOMENY MODELI DZIAŁANIA należy zaliczyć — jak sądzimy — również te wszystkie użycia leksemu DROGA, w których schemat wyobrażeniowy pokonywania DROGI w przestrzeni fizycznej pozwala na konceptualizację wysoce abstrakcyjnego modelu rozstrzygania trudnych kwestii, rozwiązywania problemów, załatwiania typowych i nietypowych spraw:

(19) Szczegóły mają być ustalane w **drodze negocjacji** pracodawców ze związkami zawodowymi. (KJP, „Rzeczpospolita” 28.04.2001)

(20) W świetle przytoczonych unormowań za koszty uzyskania przychodu ze sprzedaży akcji otrzymanych w **drodze darowizny** mogą być uznane jedynie wydatki poniesione przez podatnika przy umowie sprzedaży; w tym wypadku opłata skarbową od sprzedaży w wysokości 171,60 zł. (KJP, „Rzeczpospolita” 12.08.2000)

Materiał leksykalny wykorzystywany w licznych tekstach pod względem składniowym realizuje następujący schemat: WYRAŻENIE PRZYIMKOWE ‘W DRODZE’ (wskazuje na planowe, przemyślane, sukcesywnie postępujące działanie) + RZECZOWNIK W DOPEŁNIACZU (określa metodę działania/sposób osiągnięcia celu)¹¹. Konkretyzacje tego modelu syntaktycznego przyjmują następujący kształt: ‘w drodze głosowania’; ‘w drodze ugody’; ‘w drodze ewolucji’; ‘w drodze dialogu’; ‘w drodze przetargu’; ‘w drodze publicznego zaproszenia’; ‘w drodze rozporządzenia’.

Warto podkreślić, że wszystkie przykłady pochodzą z wyspecjalizowanych odmian polszczyzny — najczęściej z odmiany urzędowej, w której stanowią jeden z szablonów syntaktycznych.

Podobny sens, choć odmiennie wyrażony pod względem syntaktycznym, odnajdujemy w kolejnym przykładzie:

(21) Tylko zupełna utrata wiary w możliwość uzdrowienia stosunków w kraju **na drodze pokojowej** może dyktować pożądane zmiany za cenę zniszczenia wojennego. (KJP, „Rzeczpospolita” 10.03.2001)

WYRAŻENIE PRZYIMKOWE ‘NA DRODZE’ zestawione jest z PRZYMIOTNIKIEM dookreślającym metodę osiągnięcia celu.

Dwa kolejne zdania przynoszą odmienny schemat składniowy wyrażen obrazujących metodologię działania w określonej sytuacji: RZECZOWNIK ‘DROGA’ + PRZYMIOTNIK.

(22) Przywiozłem je sam, by skrócić tzw. **„drogę służbową”**. (KJP, „Kultura” 1976, nr 11, Paryż)

(23) Muszę też mieć zapewnione **drogi interwencji**, z których ostateczną jest **droga sądowa**. (KJP, „Rzeczpospolita” 24.11.2001)

Ostatni z przykładów (24) potwierdza przypuszczenie, że leksem DROGA buduje schemat wyobrazeniowy (ICM) działania nie tylko człowieka, społeczeństwa, ale całych struktur państwowych czy europejskich:

¹¹ Możliwe jest uznanie tych struktur za zleksykalizowane tzw. wyrażenia przyimkowe i zaklasyfikowanie ich do grupy tzw. wtórnych przyimków odwyrażeniowych (por. Przybylska 2002, s. 158).

(24) **Trudna droga Polski do Unii.** (KJP, „Rzeczpospolita” 1.09.2001)

Z metaforycznym użyciem rzeczownika DROGA spotykamy się na gruncie polszczyzny w strukturach imiennych typu DROGI PRZEZNACZENIA (‘*drogi przeznaczenia/pojednania/występku/naprawy*’). Konceptualizacja procesu osiągnięcia zasadniczych dla europejskiej kultury wartości lub wykorzystywania intelektualnych i/lub duchowych potencji tkwiących w człowieku (lub innej istocie, np. Bogu) dokonuje się dzięki metaforycznie użytemu leksemowi DROGA (mianownik) w połączeniu z RZECZOWNIKIEM ABSTRAKCYJNYM (dopełniacz). Drugi element tej nominalnej struktury precyzuje posiadaną lub zdobywaną wartość, np. *rozumowanie, profilaktyka, konfrontacja*.

(25) Dzięki Bogu za to, że w swoim miłosierdziu przygotował **drogę pojednania** ludzi z Sobą. (KJP, druk ulotny: reklama religijna, 1999)

(26) Spojrzenie to otwiera nowe **drogi racjonalnej profilaktyki** chorób wywołanych postępowaniem cywilizacyjnym, który pogrąża dziś ludzkość w kryzysie ekologicznym, co się objawia nasileniem chorób zagrażających rodzajowi ludzkiemu. (KJP, „Aura” 1988, nr 12)

Inne warianty syntaktyczne spotykane w polszczyźnie to:

RZECZOWNIK W MIANOWNIKU + PRZYMIOTNIK W MIANOWNIKU

(27) Potem dopiero rozeszły się **drogi ewolucyjne** ludzi i szympanów — przed 4,6–6,2 mln lat. (KJP, „Rzeczpospolita” 19.05.2001)

związek frazeologiczny:

UTOROWAĆ + DROGA W BIERNIKU + RZECZOWNIK W CELOWNIKU

(28) Idea Konstytucji 3 Maja utorowała **drogę myśli postępowej i demokratycznej**, myśli o naprawie Rzeczypospolitej, o uczynieniu jej państwem demokratycznym, silnym i nowoczesnym. (KJP, „Życie Warszawy” 1981, nr 77)

(29) Wielka Brytania utorowała **drogę reformie** organizacji transportu lotniczego nad Europą, zgadzając się wykluczyć Gibraltar z inicjatywy stworzenia jednolitego nieba, bo sprzeciwia się temu Hiszpania. (KJP, „Rzeczpospolita” 22.09.2001)

2.4. Domena relacji społecznych

Budowanie relacji społecznych jest w polszczyźnie często ujmowane w kategoriach pokonywania drogi, wędrówki, co widać zwłaszcza w literackiej odmianie polszczyzny.

(30) Ludzie, którzy chcą się porozumieć, zawsze znajdują **drogę do siebie**. (TL, Katarzyna Grochola, *A nie mówiłam!*)

- (31) Nie ma **drogi do pokoju**. To **pokój jest drogą**. (TL, Mahatma Gandhi)
- (32) [...] wszystkie **drogi prowadzą do ludzi**. (TL, Antoine de Saint-Exupéry, *Mały Książe*)
- (33) Jesteśmy jedni dla drugich pielgrzymami, którzy różnymi **drogami zdążają** w trudzie na to samo **spotkanie**. (TL, Antoine de Saint-Exupéry)
- (34) W każdym małżeństwie to nie **droga jest trudna**, lecz **trudności są drogą**. (TL, Søren Kierkegaard)

W doświadczenie wędrowca silnie wpisana jest potrzeba swobody przemieszczania się. O tę swobodę trzeba było zabiegać, a niejednokrotnie — o nią walczyć. To doświadczenie „walki o szlak komunikacyjny” utrwalone zostało w związkach frazeologicznych o wydźwięku pejoratywnym: ‘*odciąć komuś drogę*’, ‘*zagrozić komuś drogę*’, ‘*wchodzić komuś w drogę*’, ‘*zejść komuś z drogi*’ i stanowi w polszczyźnie podstawę do konceptualizacji sytuacji sporu.

DROGĘ można *zamknąć, odciąć, zatarasować, zastąpić, zabiec, zająć*, czyli ‘uniemożliwić przejście, przejazd’ (SJP I, s. 455). Antonimiczne względem powyższych połączeń konstrukcje składniowe notuje *Słownik języka polskiego*: OTWIERAĆ, TOROWAĆ DROGĘ do czegoś, co znaczy w ogólnej polszczyźnie ‘ułatwiać dostęp do czegoś, realizację czegoś; umożliwiać coś, pomagać do osiągnięcia czegoś’ (SJP I, s. 455).

Przejście od domeny pojęciowej drogi/wędrowania do domeny relacji społecznych obrazują trzy teksty. Pierwszy z nich z pewnością ukazuje znaczenie dosłowne¹² leksemu DROGA, dwa dalsze są przykładem przejścia od znaczeń literalnych do metaforycznych, derywowanych ze znaczenia centralnego.

- (35) Tajpan zwykle **schodzi człowiekowi z drogi**, ale jeśli znajdzie się on **na drodze do** kryjówki węża albo sprowokuje go, staje się on wówczas niebezpiecznym przeciwnikiem. (KJP, „Rzeczpospolita” 16.09.2001)
- (36) Młodsze kozły **schodzą z drogi starszym**. (KJP, Stanisław Godlewski, *Vademecum myśliwego*, 1996 [rok powstania: 1955])
- (37) Powiedz jej, matka, niech mi **nie wchodzi w drogę**. (KJP, Krystyna Kofta, *Wióry*, 1996)

Tekst ostatni (37) zawiera konceptualizację sytuacji konfliktowej między ludźmi. Zwrot ‘*wchodzić komuś w drogę*’ lub jego warianty spotykane w innych tekstach, np. ‘*stawać komuś na drodze*’, ‘*ustępować komuś z drogi*’, ‘*kłaść komuś na drodze przeszkodę*’ — to typowe sposoby werbalizacji sporu w polszczyźnie (por. Lewicki 1998, s. 284, 286).

¹² Znaczenie centralne — „*core meaning*, jest definiowalne w ramach podstawowej domeny poznawczej — fizycznej przestrzeni postrzeżeniowej” (por. Przybylska 2002, s. 105).

(38) Wiedz, że szlachetny wszystkim **staje na drodze**. (TL, Fryderyk Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra [Mowy Zaratustry: O drzewie w górach]*)

(39) Kto zawsze **ustępuje z drogi** — ten ją często i sobie, i innym przedłuża. (TL, Władysław Grzeszczyk, *Parada paradoksów*)

(40) **Kładą mu na drodze te przeszkody**, od których starał się ich uwolnić. (TL, Karl Kraus)

Rzeczownik DROGA konstrytuuje w polszczyźnie jeszcze jeden obraz sytuacji konfliktowej — jest nim wyobrażenie rozchodzących się dróg: *‘czyjeś drogi rozchodzą się’*. DROGI mogą się również *schodzić* lub *spotykać* — tak budowany jest obraz pokonywania konfliktów, wygaszania sporów (por. Lewicki 1998, s. 284).

Ciekawy przykład konceptualizacji uzyskiwania porozumienia przynosi tekst (41). Postęp w negocjacjach jest w nim wyrażony za pomocą obrazu spotkania w połowie drogi. Zmiana własnego stanowiska na bardziej korzystne dla strony przeciwnej została zwerbalizowana w kategoriach pokonania określonego dystansu, co wiąże się zarówno z zaangażowaniem, wysiłkiem wędrowania, jak i spożytkowaną energią oraz poświęconym czasem.

(41) Można więc spodziewać się zawarcia traktatu akcesyjnego, w którym polscy i unijni negocjatorzy spotkają się mniej więcej **w połowie drogi**. A po paru latach jego obowiązywania korzyści z poszerzenia Unii będą dla wszystkich tak oczywiste, że o dzisiejszych bolesnych decyzjach mało kto będzie pamiętał. (KJP, „Rzeczpospolita” 22.12.2001)

2.5. Domena stanów psychicznych

W domenie stanów psychicznych leksem DROGA konceptualizuje dylematy wyboru człowieka. Frazeologizm *‘stać na rozstajnych drogach’* ma znaczenie *‘być niezdecydowanym, nie wiedzieć, jak postąpić, wahać się, być w rozterce’* (SJP I, s. 454). W przykładzie (42) wyrażenie *‘dwie drogi’* oznacza możliwość wyboru jednego lub drugiego rozwiązania, w tym przypadku prawnego. Sam problem jest konceptualizowany jako rozstaje dróg lub skrzyżowanie, na którym musi zapaść decyzja, czy podąża się w prawo, czy w lewo:

(42) Gdy właściciele działki chcą, by dom był nie tylko ich dziecku, ale i jego małżonka, np. córki i zięcia, mają do wyboru **dwie drogi**: przekazanie im współdziału w działce budowlanej albo sprzedanie im tego udziału. (KJP, „Rzeczpospolita” 18.08.2001)

Podobną „szatę językową” można spotkać w tekstach literackich, w których metafora rozdroża lub skrzyżowania wyraża rozterki ludzkich wyborów:

(43) Jedna jest **droga człowiecza, prosta i niewątpliwa** — nieustające nigdy **rozdroże**. (TL, Antoni Gołubiew)

(44) Czasem dopiero na **skrzyżowaniu** człowiek zaczyna zastanawiać się — dokąd idzie. (TL, Władysław Grzeszczyk, *Parada paradoksów*)

(45) **Życie** każdego człowieka **jest drogą ku samemu sobie**, próbą znalezienia drogi, zaznaczenia ścieżki. Żaden człowiek nie był nigdy w pełni samym sobą, lecz mimo to każdy ku temu dąży, jeden w mroku, inny w światłości, jak kto umie. (TL, Hermann Hesse, *Demian: Dzieje młodości Emila Sinclaira*, r. 2. *Kain*)

(46) Ach, wiem to dzisiaj: nic na świecie nie jest dla człowieka bardziej przykre, niż **ić drogą**, która wiedzie go ku niemu samemu! (TL, Hermann Hesse, *Demian: Dzieje młodości Emila Sinclaira*, r. 2. *Kain*)

2.6. Domena życia¹³

Leksem DROGA może zostać przeniesiony z domeny przestrzeni fizycznej do DOMENY ABSTRAKCYJNEJ ŻYCIA i stać się sposobem konceptualizacji biegu ludzkiego życia, biegu kariery zawodowej, ludzkiego losu, wyboru najważniejszych wartości życia — tego wszystkiego, co określamy jako *modus vivendi*. Pełne utożsamienie drogi i życia odnajdujemy w wielu bardzo różnorodnych pod względem gatunkowym i stylistycznym tekstach. Zobrazujemy to dwoma, wybranymi z wielu, przykładami:

(47) Wszystko więc robił w życiu źle. Dopóki nie spotkał na swej **drodze** Saraslanidisa. (KJP, „Rzeczpospolita” 11.08.2001)

(48) Zachowamy ich wszystkich we wdzięcznej pamięci i dziękujemy Bogu, że pozwolił przeciąć się naszym **drogom** na Bernardyńskiej 3, pod Wawelem. (SEM)

W obu tekstach leksem DROGA aktywizuje treści przynależne zarówno do domeny przestrzeni, jak i istnienia. W wielu innych rzeczownik DROGA zyskuje PRZYMIOTNIKOWE określenie nowej domeny pojęciowej: ‘droga życiowa’, ‘droga artystyczna’.

Podobne użycia bardzo często odnaleźć można w tekstach literackich. Łatwo wśród nich wskazać takie, które użyciem leksemu DROGA oddają proces wewnętrzznego rozwoju człowieka, jego wzrost w osiąganiu coraz większej dojrzałości osobowej:

¹³ W terminologii Rudzkiej-Ostyn (1984) ‘domena istnienia/nieistnienia’; Jackendoff (1987) używa określenia ‘pole [semantyczne] istnienia’, za: Przybylska 2002, s. 194.

(49) Najkrótsza **droga** wiedzie **na manowce**; najdłuższa — z powrotem. (TL, Władysław Grzeszczyk, *Parada paradoksów*)

(50) Wszystko, co przeżywamy, to tylko jakieś etapy, jakieś stacje. To, co dziś wydaje się wielkim osiągnięciem, jutro odpada, bo poszliśmy już dalej. Trzeba **być zawsze w drodze**. (TL, Anna Kamińska)

(51) Jest tylko **jedna droga**, która wiedzie człowieka do prawdziwej doskonałości: twarda **szkoła życia**. (TL, Albert Einstein)

W języku polskim pozytywnie wartościowana jest niezależność wyborów, wolność postępowania, nieskrępowanie w kreacji swego życia, nawet jeśli towarzyszy im pewne ryzyko zagubienia czy błędu. Poświadczają to liczne teksty, z których przywołałyśmy dwa szczególnie wyraziste:

(52) Chodź **własnymi drogami** nawet po obcych rajach. (TL, Stanisław Jerzy Lec)

(53) Żaden, żaden, żaden obowiązek nie istniał dla ludzi przebudzonych, prócz tego jednego: szukać samego siebie, w sobie się umocnić, po omacku szukać **własnej drogi naprzód**, niezależnie od tego, dokąd ona wiedzie. (TL, Hermann Hesse, *Demian: Dzieje młodości Emila Sinclaira*, r. 6. *Walka Jakuba*)

W polskich tekstach religijnych metafora DROGI jako wyobrażenia życia pojawia się najczęściej i odpowiada do pewnego stopnia obrazom utrwalonym w klasycznej hebrajszczyźnie. Nie znajdziemy w nich śladu apoteozy niezależności, samowoli ani indywidualizmu. Znaczną zgodność można dostrzec także w konceptualizacji w obu językach sytuacji zagubienia się, zejścia z właściwej drogi. Wartościowanie jest w obu przypadkach negatywne: w polszczyźnie uwarunkowane systemem etycznym eksponującym prawość, uczciwość, rzetelność, dobroć itp., a w hebrajszczyźnie normami *stricte* religijnymi.

אֱלֹהִים, בִּקְדֻשׁ דְּרָכָךְ.

Boże, Twoja *droga* דְּרָךְ jest święta [...] (Ps 77, 14a).

— mówi psalmista. Z owej Pańskiej, prostej, niezawodnej, bezpiecznej i prawdziwej drogi, drogi światła, można zbroczyć na bezdroża pustyni, można ją zagubić, zatracić, schodzić na manowce, ciemne, kręte ścieżki, błąkać się, wałęsać zagubiwszy cel, potykać się i upadać. Typowym rdzeniem wpisującym się w ten obraz jest שגג שגג i שגגה שגג(H) *błądzić, błąkać się, tułać się, potykać się, chwiać, zataczać, ślaniać na nogach*, a jednocześnie *nieumyślnie robić coś niewłaściwego, mylić się, być w błędzie, nie mieć odpowiedniego rozeznania w sytuacji, tkwić w niepewności, w błędnych mniemaniach, być zaślepionym, ulegać złudzeniom, a w konsekwencji grzeszyć*.

Rdzenie תעה T'(H); טעה T'(H) (z aramejskiego) są niemal synonimiczne z powyższymi, natomiast הטא HT' *zabłądzić*, budując ten sam obraz, kładzie

jak gdyby mocniejszy akcent na bezcelowość podejmowanych działań, nieświadomość towarzyszącą popełnianiu błędu i sprowadzającą winę i grzech. Każde słowo powstałe jako realizacja jednego z powyższych pięciu rdzeni może być tłumaczone w zależności od kontekstu, rekcji i stylistycznych upodobań tłumacza itp. na wiele sposobów, co jest normalną praktyką translologiczną. W podanych dalej przykładach zawarty jest obraz zabarwionego śmiertelnym niebezpieczeństwem błakania się poza wyznaczoną trasą, stawiania niepewnych kroków po bezdrożach pustyni, a uszeregowane są od najbardziej realistycznych po takie, w których jesteśmy skazani na intuicję i domysł, od najbardziej banalnych po wysocze zsakralizowane:

כִּי תִפְגַּע שׁוֹר אִיבָדָה, אוּ חֲמֹרוֹ--תַּעֲהָ: הַיֵּשֶׁב תְּשִׁיבֵנוּ, לוֹ.

Jeżeli spotkasz wołu twego wroga albo jego osła *błakającego się* חתה, odprowadź je do niego. (Wj 23, 4)

[Słowa Boga skierowane do Ezechiela na temat wodzów i kapłanów Izraela — KT].

יִשְׁגּוּ צֹאנֵי בְּכַל-הַהָרִים, וְעַל כָּל-גְּבֻעָה רָמָה; וְעַל כָּל-פְּנֵי הָאָרֶץ נִפְצָו צֹאנֵי, וְאִין דּוֹרֵשׁ וְאִין מִבְּקָשׁ.

błędzą שנה moje owce po wszystkich górach i po wszelkim wysokim pagórku; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie pytał i nikt ich nie szukał. (Ez 34, 6)

וְאָמַר, עִם תַּעֲיִ לְבָב הֵם; וְהֵם, לֹא-יָדְעוּ דָרְכָי.

[...] i powiedziałem: „Są oni ludem o sercu *zblakany* חתה / i moich *dróg* דרך nie znają”. (Ps 95, 10b)

דַּבְּרוּ עַל-לֵב יְרוּשָׁלַם, וְקִרְאוּ אֵלֶיהָ--כִּי מְלֹאָה צָבָאָה, כִּי נִרְצָה עֲוֹנָהּ: כִּי לְקַחָהּ מִיַּד יְהוָה, כְּפָלִים בְּכָל-חַטָּאתֶיהָ.

„Przemawiajcie do serca Jeruzalem/ i wołajcie do niego,/ że czas jego służby się skończył,/ że nieprawość jego odpokutowana,/ bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób/ za wszystkie swe *grzechy*” חטא (Iz 40, 2)¹⁴

Zejście z właściwej drogi na manowce jest w języku hebrajskim jednym z obrazów grzechu, jedną z jego form o doniosłych konsekwencjach teologicznych dla wyrosłego z judaizmu chrześcijaństwa: grzech pierworodny, grzechy powszechne, przebłaganie, ofiara, odkupienie, zwycięstwo nad grzechem i zmarłychwstanie, sakrament pokuty, odpuszczenie, sąd ostateczny, zbawienie itp.

W polszczyźnie lęk przed zagubieniem drogi, porzuceniem obranego szlaku oraz negatywne wartościowanie tych zdarzeń utrwaliły formacje słowotwórcze

¹⁴ Biblijna metaforyka błędu.

z morfemem leksykalnym DROG-: ‘*bezdroże*’¹⁵ (bez-**droż**-e) oraz ‘*zdrożny*’¹⁶ [np. plan, pomysł] (z-**droż**-n-y), a także znaczna grupa jednostek leksykalnych synonimicznych: związki frazeologiczne ‘*zejść na manowce*’¹⁷, ‘*skok w bok*’¹⁸ oraz jednostki leksykalne ‘*blądzić*’, ‘*bląd*’, ‘*zboczyć*’¹⁹, ‘*zбочeniec*’²⁰ (i warianty: ‘*zбочek*’, ‘*zbock*’), ‘*zbrodnia*’²¹, ‘*ulicznik*’, ‘*ulicznica*’.

W tekście *Początku* Andrzeja Szczypiorskiego pojawia się zdanie, które nawiązuje skojarzenia z wieloma tekstami Starego Testamentu, choćby psalmami lub Listem św. Jakuba²²:

(54) Wiele było **dróg** danych człowiekowi, by szedł, i wiele **manowców**. Weronika wiedziała, że jedna tylko **droga** prowadzi do celu, lecz zawiała była płatanina losów, obyczajów, wahań, snów i smutków. A ta wielość też przecież była dziełem Boga, Stworzyciela nieba i ziemi. (KJP, Andrzej Szczypiorski, *Początek*, 1986)

Droga jest w tekście Szczypiorskiego pojmowana jako droga Boża, manowce to drogi nie-boże, na których łatwo się zagubić, grzebiąc szanse na dotarcie do celu. Wartościowanie dróg Bożych i manowców obecne w tekście Szczypiorskiego przekracza ramy oceny moralnej i sięga do systemu wartości religijnych. Drogi Boże to drogi dobre, pewne, „proste” gwarantujące powodzenie w osiągnięciu duchowego wzrostu tu na ziemi i sukces w perspektywie wieczności, czyli osiągnięcie zbawienia. Manowce, drogi błędne, „bezdroża” — to rodzaj losowej pułapki, która ma zniszczyć człowieka, odgradzając go od źródła życia. Źródło takiego wartościowania życia jest biblijne i obecne nie tylko w powieści Szczypiorskiego.

כִּי לֹא מַהְשִׁבוֹתַי מַהְשִׁבוֹתֶיכֶם, וְלֹא דַרְכֵיכֶם דַּרְכֵי--נְאֻם, הָהֵיא.

¹⁵ Por. SJP I, s. 143: „*n. I; lm* [...], zwykle w *lm*, l., *książk.*, [...] ‘teren bez wytkniętej drogi, trudny do przebycia, manowce, wertepy’. Zejść a. sprowadzić kogoś na bezdroża ‘stać się nieuczciwym, niemoralnym lub spowodować, że ktoś się takim staje [...]’.

¹⁶ Por. SJP III, s. 995: „*książk.* ‘zasługujący na nagane, godny potępienia, karygodny, zły, niemoralny: Zdrożny czyn, postępek, obyczaj. Zdrożna myśl. Zdrożna rozrywka’ [...]”.

¹⁷ Por. SJP II, s. 106: „*m II*, [...] ‘dziś tylko w *lm* ‘błędne drogi’; ‘bezdroża, wertepy’: [...]. Zejść na manowce ‘zacząć postępować źle, niewłaściwie, nieuczciwie, pobłądzić’; Zwieść kogoś na manowce ‘wywrzeć niedobry wpływ na kogoś, sprawić, że ktoś zacznie postępować nieuczciwie, niewłaściwie, źle’”.

¹⁸ Por. SFWP, s. 743: „zdrada małżeńska, rzadziej zdrada stałego partnera, partnerki”.

¹⁹ Por. SJP III, s. 985: „[...] ‘zejść, zjechać w bok od drogi’ [...]”.

²⁰ Por. SJP III, s. 985: „[...] ‘człowiek o nieprawidłowej osobowości, mający odchylenia od normy, zwłaszcza w dziedzinie seksualnej’”.

²¹ Aleksander Brückner wywodzi rzeczownik ‘droga’ od ps. **dorga*. Wskazuje na etymologię słowa zbrodnia w następującej definicji: ‘co z drogi, brodu wykracza’. Por. SEJP, s. 97.

²² Por. Jk 5, 19–20: „Bracia moi, jeśli by ktokolwiek z was zszedł z **drogi prawdy**, a drugi go nawrócił, ²⁰ niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego **błędnej drogi**, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje liczne grzechy”.

Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze *drogi* moimi drogami — wyrocznia Pana. (Iz 55, 8)

Poznanie owych dróg/planów Pana, a następnie ich realizacja jest nie tylko powinnością człowieka, ale także źródłem jego szczęścia, jak przekonuje się w Dziejach Apostolskich za Psalmem 16: „²⁸ Dależ mi poznać **drogi życia** i napełnij mnie radością przed obliczem Twoim” (Dz 2, 28).

Podobną konceptualizację życia jako DROGI odnaleźć można w wielu tekstach literatury polskiej oraz światowej na polszczyznę tłumaczonych, w których ‘*proste drogi*’ są przeciwstawiane ‘*manowcom*’ (KC, s. 504, Leopold Staff, *Odys.*), ‘*bezdrożom*’ (TL, Henryk Ibsen, *Dzika kaczką*), na które wstępują — jak pisze Henryk Ibsen — „demoniczne natury”.

(55) Wiele istnieje **dróg**, przy pomocy których Bóg otoczyć nas może samotnością i przywieść ku nam samym. (TL, Hermann Hesse, *Demian: Dzieje młodości Emila Sinclaira*, r. 4. *Beatrice*)

(56) Miej odwagę popełniać błędy. Rozczarowania, porażki, zwątpienie to narzędzia, którymi posługuje się Bóg, by wskazać nam **właściwą drogę**. (TL, Paulo Coelho, *Brida*)

Pozytywną wartością jest w tekstach religijnych rezygnacja z planów, poczynań i wyborów własnych na rzecz odkrycia i realizacji planów Bożych, niezależnie od tego, jak byłyby trudne. Dramatyczne ludzkie wybory heroicznego podążania za Bogiem utrwala też polska literatura dawna i współczesna²³. Szczególnie częsty jest ten motyw w tekstach religijnych, np. w modlitwach *Liturgii godzin*:

(57) Wszechmogący, wieczny Boże, **kieruj naszym życiem według swego upodobania**, abyśmy w imię Twojego umiłowanego Syna mogli obfitować w dobre uczynki. Przez naszego Pana [...]. (LG IV, Modlitwy na niedziele i dni powszednie okresu zwykłego, s. 35)

(58) Boże, mocy ufających Tobie, bez Ciebie nic nie możemy uczynić, wysłuchaj nasze błagania i wspomagaj nas swoją łaską, aby **nasza wola i nasze czyny były poddane Twoim przykazaniom**. Przez naszego Pana [...]. (LG IV, Modlitwy na niedziele i dni powszednie okresu zwykłego, s. 36)

(59) Wszechmogący, wieczny Boże, spraw, **aby nasza wola była zawsze Tobie oddana** i abyśmy **szczerym sercem służyli Twojemu majestatowi**. Przez naszego Pana [...]. (LG IV, Modlitwy na niedziele i dni powszednie okresu zwykłego, s. 39)

²³ Por. „Bo **na drogach Pańskich ciemno**

I często jest krwią zbryzgana

Ta ciemna i nocna droga,

Krwia szaleńców roztraconych o Boga”.

(KC, s. 483, 8, Juliusz Słowacki, *Pieśń konfederatów*)

(60) Wszechmogący i miłosierny Boże, oddal od nas łaskawie wszelkie przeciwności, abyśmy wolni od niebezpieczeństw duszy i ciała, mogli **swobodnie pełnić Twoją służbę**. Przez naszego Pana [...]. (LG IV, Modlitwy na niedziele i dni powszednie okresu zwykłego, s. 40)

Analogiczną w stosunku do tekstów modlitewnych wizję ludzkiego życia odnajdujemy w pismach ojców Kościoła.

(61) Dla nas bojaźń Boża zawiera się całkowicie w miłości i miłość doskonała stanowi pełnię tej bojaźni. Właściwością zaś naszej miłości względem Boga jest **posłuszeństwo Jego napomnieniom, uległość rozporządzeniom i wierność obietnicom, jakiegoś poczynili**. Oto co mówi Pismo św.: „A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, twój Bóg, jeśli nie tego, abyś się bał Pana, Boga twego i **chodził wszystkimi Jego drogami**, miłował Go i strzegł Jego przykazań z całego serca twego i z całej duszy twojej, aby ci się dobrze działo”. (św. Hilary 1984, s. 151)

Biblijne negatywne oceny ludzkiej samowoli są liczne i wyraziste, niemal drastyczne. Drogą własną, a więc nie-bożą kroczył Judasz²⁴, Kain²⁵, Balaam²⁶ i naród wybrany²⁷ w okresach swego buntu wobec Stwórcy.

W języku hebrajskim językowy obraz błędu nawiązuje do pierwotnie koczowniczej i plemiennej natury Izraela. Jest to przeciwstawienie wodzowi, bunt, rebelia, odłączenie się, podział. Taki czyn jest zdradą, niegodziwością i nielojalnością. Pójście własną drogą i zejście z utartego szlaku grozi nieświadomym przekroczeniem granicy i jest tyleż nierozsądne, co niebezpieczne. Obraz ten konstytuowany jest przede wszystkim przez rdzeń פָּשַׁע PŠ⁶ — *powstać przeciwko, zbuntować się, oddzielić się, wykroczyć*.

Także kres ludzkiego życia jest konceptualizowany w polszczyźnie za pomocą leksemu DROGA. Frazeologizm OSTATNIA DROGA to w polszczyźnie eufemistyczne określenie pogrzebu. Jego użycie jest poświadczone w różnych odmianach polszczyzny, np. w języku publicystyki:

(62) Bożenę M., maturzystkę z Bystrzycy Kłodzkiej, która w ubiegły wtorek zginęła w budynku miejscowej przychodni zdrowia, pochowano na bystrzy-

²⁴ „[...] wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś, ²⁵ by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się **Judasz, aby pójść swoją drogą**».
²⁶ I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu apostołów” (Dz 1, 24b–26).

²⁵ „[...] Biada im, bo **poszli drogą Kaina** i oszustwu Balaama za zapłatę się oddali, a w buncie Korego poginęli” (Jud 11).

²⁶ „¹⁵ **Opuszczając prawą drogę zbłądzili, a poszli drogą Balaama**, syna Bosora, który umiłował zapłatę niesprawiedliwości [...]” (2 P 15).

²⁷ „¹⁵ «Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. ¹⁶ Pozwolił On w dawnych czasach, że każdy **naród chodził własnymi drogami** [...]»” (Dz 14, 15b–16).

ckim cmentarzu. W **ostatniej drodze** towarzyszyło jej kilkaset osób. (KJP, „Gazeta Wrocławska” 1998, nr 9)

(63) 28 lipca 1980 r. w **ostatniej drodze** na cmentarz Wagańkowski towarzyszyło Wysockiemu 300–400 tysięcy mieszkańców Moskwy, których zupełnie przestała obchodzić odbywająca się wówczas w stolicy ZSRR olimpiada. (KJP, „Rzeczpospolita” 15.07.2000)

W paremiach można znaleźć twórcze i nieco humorystyczne (sarkastyczne?) przetworzenie tego pełnego powagi wyrażenia:

(64) Każda **droga** ma dwa kierunki. Z wyjątkiem **drogi na cmentarz**. (Władysław Grzeszczyk, *Parada paradoksów*)

Paremia Grzeszczyka przypomina o nieuchronnej granicy ludzkich wyborów i ludzkiej wolności. W kondycję człowieka wpisane są zdarzenia nieuchronne, takie jak śmierć.

2.7. Droga Krzyżowa

Ustabilizowaną jednostką językową jest w polszczyźnie nazwa nabożeństwa Drogi Krzyżowej, z oczywistych względów nie występuje ona w tekstach hebrajskich. W polszczyźnie jest używana nie tylko w tekstach religijnych. W zebranych materiale poświadczają jej obecność liczne teksty publicystyczne.

(65) W tegorocznej **Drodze Krzyżowej** w rzymskim Koloseum uczestniczyło około 70 tysięcy wiernych. (KJP, „Rzeczpospolita” 14.04.2001)

W łacińskiej sentencji VIA CRUCIS, VIA LUCIS [Droga krzyżowa, drogą światła (zbawienia)] (ŁNC, s. 308) widoczna jest pozytywna waloryzacja drogi krzyża/cierpienia. To jest droga, którą oświetla mądrość Boża, więc gwarantująca bezpieczną wędrówkę bez zagubienia i potknięć. Przewodnikiem na niej jest sam Jezus — „światłość świata”²⁸.

Jako synonimiczne określenie drogi krzyżowej — zbawczej drogi cierpienia Chrystusa — funkcjonuje w polszczyźnie frazeologizm ‘*droga przez mękę*’; łaciński odpowiednik to VIA DOLORES/DOLOROSA (ŁNC, s. 308). Badany frazeologizm bywa używany także w innych niż religijne stylach polszczyzny.

(66) Roddick, biegnąc do piłki, przewrócił się, naciągnął mięsień uda i musiał zejść z kortu, co wyraźnie mu sugerował jego francuski trener Tarik Benhabiles. Różne są klucze do pamięci kibiców. Andy Roddick musiał **iść drogą**

²⁸ Por. „⁴ W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵ a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. [...] ⁹ Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” (J 1, 4–5.9).

przez mękę. Przegrał, ale wszyscy go zapamiętali. (KJP, „Rzeczpospolita” 2.06.2001)

Przykład (66) pokazuje wykorzystanie związku frazeologicznego ‘*droga przez mękę*’ do oddania trudu sportowca. Sensy biblijne w cytowanym zdaniu giną, a sam frazeologizm wyraża wysiłek fizyczny sportowca oraz jego cierpienie spowodowane kontuzją.

Tradycję biblijną, zarówno staro-, jak i nowotestamentową, przywołuje zdanie z rozprawy historycznoliterackiej Tadeusza Drewnowskiego *Próba scalenia*:

(67) Poezja niewolników żywi się ideą, idee to wodniste substytuty krwi [...]. Jakże łatwo niewolnik przebywa upiornie długą i prawie niemożliwą **drogę od litery do Boga**, to trwa krótko, niby splunięcie — w poezji niewolników Świetlicki prowadzi drugą polemikę: ze swymi rówieśnikami i ze sobą. (KJP, Tadeusz Drewnowski, *Próba scalenia*, Kraków 1997)

‘*Droga od litery do Boga*’ — to droga od prawa Mojżeszowego do zbawienia jako daru łaski, której wyrazem jest oglądanie Boga „twarzą w twarz”. W tekstach religijnych pojawiają się także wyrażenia ‘*droga zbawienia*’, ‘*najwłaściwsza droga do zbawienia*’, a także zwrot: ‘*wstępować na twardą drogę wiary*’. Stąd już tylko krok do skojarzenia ze słowami Jezusa: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14, 6). Zapisane w greckim oryginale zdanie, wyrażające w niezwykle skondensowanej formie istotę misji Syna Bożego, z pewnością nie padło z Jego ust po grecku. Należałoby raczej przywołać hebrajskie lub aramejskie rzeczowniki o odmiennym sensie niż w językach europejskich, na które zostały przetłumaczone. Retrowersja (RNT) wypowiedzi Chrystusa na język hebrajski wskazywałaby na trzy rzeczowniki: דְרֶגֶת, אֱמֶת, חַיָּה

		אֱמֶת וְהַדְרֶגֶת וְהַחַיִּים	
	DROGA	PRAWDA	ŻYCIE
gr.	ὁδός	ἀλήθεια	ζωή
hbr.	דְרֶגֶת	אֱמֶת	חַיָּה

Przywołanie rzeczownika w języku hebrajskim powoduje zarazem aktywizację wszystkich sensów niesionych przez rdzeń, a więc rzeczownik דְרֶגֶת, aktywizuje treści rdzenia דָרַג związane z *chodzeniem, stąpieniem, przewodzeniem komuś w podróży* (por. PSHP, s. 89). W kontekście rzeczownika אֱמֶת pochodzącego od rdzenia אָמַן budują się w tekście sensory, które wskazują na *opiekę, pewność, ufność, stałość, trwałość, wierność, bezpieczeństwo* (od tego rdzenia pochodzą rzeczowniki ‘niańka’ אֲמִנָה oraz ‘wychowawca’, ‘opiekun’ אָמֵן) (por. PSHP: 36–37). Ostatni z rzeczowników חַיָּה — utworzony od rdzenia חָיָה wprowadza kontekst semantyczny związany z *życiem, ożywianiem, przywracaniem*

zdrowia, dawaniem życia, a także wskrzeszaniem i ratowaniem życia (por. PSHP, s. 113; WSHP I, s. 293–294). Od tego rdzenia pochodzi imię własne pierwszej kobiety: hbr. **חַוָּה** ‘Ewa’ (por. PSHP, s. 109; WSHP I, s. 282). Hebrajskie imię własne ‘matki żyjących’ podkreśla zatem udział kobiety w przekazywaniu życia. Na powiązanie semantyczne DROGI, PRAWDY I ŻYCIA wskazują wiele tekstów Nowego Testamentu i w takim znaczeniu funkcjonują one w pismach ojców Kościoła.

(68)¹ I my zatem mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, odłożywszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach. ² **Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala.** (Hbr 12, 1–2a)

(69)²⁰ On nam **zapoczątkował drogę nową i żywą**, przez zasłone, to jest przez ciało swoje. (Hbr 10, 20)

(70)²³ Potem mówił do wszystkich: „**Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!**” (Łk 9, 23)

(71)¹ **Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane,** ² **i postępujcie drogą miłości**, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu. (Ef 5, 1–2)

Chrystus jest wzorem i przewodnikiem. Sam o sobie tak mówi w Ewangelii według św. Jana: „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak ja wam uczyniłem” (J 13, 4). Jest tym, który wytycza szlak, sam pokonuje drogę i pociąga za sobą (por. J 13, 36), nikogo przed sobą „nie popycha”.

(72)¹⁰ Przysłało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko, który wielu synów do chwały doprowadza, **aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienie.** (Hbr 2, 10)

(73) To się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a przetrzymacie cierpienia. ²¹ Do tego bowiem jesteście powołani. **Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami.** (1 P 2, 20b–21)

Sens powyższych perykop biblijnych precyzyjnie objaśnia św. Hilary:

(74) **Wiele zaś jest dróg Pana, chociaż On sam jest drogą.** Lecz gdy mówi o sobie nazywając się drogą, ukazuje rację, dla której przypisuje sobie tę nazwę: „Nikt nie może przyjść do Ojca, jak tylko przeze Mnie”.

Trzeba się więc **pytać o wiele dróg i rozważać wiele z nich**, aby przez poznanie wielu znaleźć tę jedyną, która jest dobra, odkryć tę, która wiedzie do życia wiecznego. Istnieją bowiem **drogi** ukazywane przez Prawo, przez proroków, przez ewangelie, przez apostołów czy wreszcie przez różne przy-

kazania i błogosławieni są ci, **którzy chodzą po nich w bojaźni Bożej**. (św. Hilary 1984, s. 151).

Zadaniem chrześcijanina jest takie zjednoczenie z Chrystusem, które da mu moc naśladowania Mesjasza we wszystkim, także w doświadczeniu Krzyża. W takim wędrowaniu dokonuje się tajemnicza wymiana mocy między Przewodnikiem i dającym życie a wędrowcem z wiarą podążającym za boskim Mistrzem. Powolne tracenie życia w naśladowaniu Chrystusa oznacza jednocześnie otwarcie się na nowe życie pochodzące od Boga. W takim znaczeniu jest wykorzystywany leksem DROGA w polskich tekstach modlitw brewiarzowych. Z konieczności przedstawimy tylko jeden przykład:

(75) Panie, nasz Boże, ześlij w nasze serca promień Twojego światła, **abyśmy nigdy nie bładzili, lecz szli drogą Twoich przykazań**. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen. (LG IV, Modlitwy na niedziele i dni powszednie okresu zwykłego, s. 889)

Droga za Chrystusem ma czasem swój wymiar fizyczny (pielgrzymka, zmiany życiowe wynikające z nawrócenia), ma swój wymiar temporalny — zakłada wzrost dojrzałości wędrowca w trakcie wędrówki (J 13, 33.36). Spośród licznych głosów komentarzy ojców Kościoła niech zabrzmie jeden — św. Augustyna:

(76) **Kroczycie teraz drogą wiary**, dopóki pozostajecie w tym śmiertelnym ciele i jesteście **pielgrzymami** daleko jeszcze od Pana, lecz Jezus Chrystus, do którego zdążacie i który raczył dla nas stać się człowiekiem, jest dla nas **drogą niezawodną**. Pan zachował wielką słodkość dla tych, którzy się Go boją. **Wyleje ją w obfitości na tych, którzy w Nim pokładają nadzieję**, gdy dostąpimy tej rzeczywistości, którą obecnie posiadamy przez nadzieję. (św. Augustyn 1984, s. 502)

Teksty religijne polszczyzny poświadczają przeniesienie struktury kognitywnej DROGI jako wędrowania za Bogiem i do Boga, obecnej w języku hebrajskim, i jej analogiczne odwzorowanie na gruncie polskim.

2.8. Domena relacji wewnątrztekstowej

Znaczną frekwencję posiada w badanym materiale wyrażenie SWOJĄ DROGĄ, które należy do domeny relacji wewnątrztekstowych. Przejście od domeny pojęciowej DROGI/WĘDROWANIA do derywowanych od niej abstrakcyjnych domen STANÓW PSYCHICZNYCH I RELACJI WEWNĄTRZTEKSTOWYCH dokonywało się w kilku etapach. Znaczenia nieprzestrzenne pokonywania DROGI są wynikiem „rutowania [...] struktury konceptualnej schematów

wyabstrahowanych z użyć przestrzennych na pojęcia i relacje w innych domach” (Przybylska 2002, s. 194).

etap I domena pojęciowa DROGI/WĘDROWANIA: ‘wędrować drogą przez siebie wybraną, realizować własny plan wędrówki’;

etap II domena STANÓW PSYCHICZNYCH: frazeologizm ‘*pójść własną drogą*’ jako wyraz niezależności, samodzielności działania, wypowiedzenia się, myślenia itp. (‘mieć własne zdanie’);

etap III domena RELACJI WEWNĄTRZTEKSTOWYCH: ‘*to swoją drogą*’ — ‘to inna rzecz, to co innego’ (SJP); ‘*swój drogą*’ — ‘a właśnie, właśnie, jednak, mimo wszystko’ (SJP I, s. 454).

Struktura nominalna SWOJĄ DROGĄ jest sygnałem treści dodatkowych, wprowadzonych w formie dygresji do głównego toku wypowiedzi [wartość semantyczna: ‘na marginesie mówiąc’, ‘to osobna kwestia’, ‘nawiasem mówiąc’]. Występuje w wielu odmianach polszczyzny — zarówno w tekstach potocznych mówionych, jak i literackich:

(77) — Wiem, że niektórzy tak robią, bo taką szarą strefę, bo **swój drogą**, jak ja... — No, nie wiem.
—... jak ja byłam zarejestrowana, to się tyle... (KJP, rozmowa bezpośrednia, 1998)

(78) Nad nimi dostojnie acz niebezpiecznie kołysząc się kręcił się wielki wentylator, dym z papierosów unosił się ku niemu wolno i nieodwołalnie. I właściwie to nic się nie stało, ktoś z kimś się potem przespał (**swój drogą** trochę żenująca historia, nie ma co jej opowiadać) i nic się nie zmieniło. (KJP, Krzysztof Varga, *Chłopaki nie płaczą*, 1996)

2.9. Konwencjonalne formuły z leksemem droga

System wartości wspólnoty językowej ma swoje odzwierciedlenie w językowych formułach grzecznościowych (etykietalnych), np. pozdrowieniach, życzeniach, pożegnaniach. Leksem DROGA pojawia się w dwóch: SZCZĘŚLIWEJ DROGI/PODRÓŻY! oraz SZEROKIEJ DROGI! (por. Lewicki 1998, s. 281).

DROGA (w znaczeniu — podróż) SZCZĘŚLIWA — to droga bez niebezpieczeństw i zawirowań, bez zakłóceń niezgodnych z planem (por. Lewicki 1998, s. 281).

DROGA SZEROKA to wygodny szlak komunikacyjny, gwarantujący bezpieczną podróż i umożliwiający możliwie szybki przejazd. Jej wartość w sprawnej organizacji państwa i życia społecznego znali już starożytni Rzymianie, czego dowodem łacińskie przysłowie VIA TRITA VIA TUTA (ŁNC, s. 308) [Droga utarta to droga bezpieczna], które akcentuje wartość drogi bezpiecznej — szla-

ku utartego (wytyczonego, szerokiego, którego nie trzeba wypatrywać pośród traw, którego nie można zgubić z oczu). Badana formuła pożegnania przeniosła do czasów nam współczesnych wyobrażenie obecne przez wieki, a zachowane zarówno we współczesnych tekstach potocznych (79), jak i w poezji różnych epok:

79) Daj pan, to pójdę, to on może ma wydać. Patrzę, wydał mi sześćdziesiąt złotych. **Szerokiej drogi**. Dziękuję. (KJP, rozmowa bezpośrednia, 2001)

W barokowej poezji Daniela Naborowskiego (KC, s. 312, 20, *Droga z Litwy do Prus*, w. 1–8) odnajdujemy pochwałę „**drogi bitej**”, wiodącej przez puszcze („Tam prosto do Augustowa,/Przez puszcza **droga gotowa**”). Wtórzy mu głos Wacława Potockiego (KC, s. 399, 11, *Sielanka*, w. 143–146), który wychwala „**drogę otwartą i gościniec bity**” (por. Lewicki 1998, s. 282). I z przełomu XIX i XX wieku rozlega się głos młodopolskiego poety Kazimierza Tetmajera, który pośród dekadenskiej nocy domaga się „**Wytkniętych dróg!**”, „**wytkniętych drog!**” (KC, s. 527, 7, *Wytkniętych dróg!*, w. 1–4). Metafora „wybitej drogi” posłużyła Juliuszowi Słowackiemu do wyrażenia pełnej bólu oceny własnego życia jako człowieka i artysty:

(80) Los mię już żaden nie może zatrwożyć
Jasną do końca mam **wybitą drogę**,
To droga moja — żyć — ciepiec — i tworzyć,
To wszystko czynię — a więcej nie mogę.
(KC, s. 453, 11, Juliusz Słowacki, *Los mię już żaden nie może zatrwożyć...*, w. 1–4)

W nie mniej bolesnym wyznaniu trzeciego romantycznego wieszczka — Cypriana Kamila Norwida — obraz DROGI organizuje poetycką ocenę samotności i niezrozumienia, jakie były nieodłącznym elementem jego ludzkiej kondycji.

(81) Nie wziąłem od was nic, o! wielkoludy,
Prócz **dróg zarosłych w piołun, mech i szalej**
Prócz ziemi, kłątą spalonej, i nudy...
(KC, s. 342, 6, Cyprian Kamil Norwid, *Vade-mecum*, I, w. 15–18)

Adam Mickiewicz trudy i niebezpieczeństwa walki ze złem i bezdusnością starego świata wypowiada również przy użyciu leksemu DROGA. Pamiętamy moc słowa w *Odzie do młodości*:

(82) Choć **droga stroma i śliska**,
Gwałt i słabość bronią wchodu:
Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością łamać uczmy się za młodu!
(KC, s. 257, 15, Adam Mickiewicz, *Oda do młodości*)

Schodzenie z drogi *bitej, wytyczonej, „wytkniętej”* jest niebezpieczne i nierozsądne — taką ocenę przynoszą również europejskie przysłowia:

Kto drogi skraca, ten do domu nie wraca.

Kto drogi prostuje, ten w domu nie nocuje/ Kto drogi prostuje, ten w polu nocuje.

Bessler ist die alte Strasse als der neue Pfad.

He that leaves the highway to cut short, commonly goes about.

Mieux vaut la vieille voie que le nouveau sentier (PSJ, s. 67).

Wnioski

— Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że schemat wyobraźniowy DROGI jest produktywny zarówno dla klasycznej hebrajszczyzny, jak i języka polskiego. Stanowi podstawę konceptualizacji zarówno przemieszczania się w realnej, fizycznej przestrzeni, jak i doświadczeń psychicznych, społecznych, doznań religijnych. DROGA jest metaforą ludzkiego życia, sposobu życia i wartości duchowych w nim realizowanych.

— Analiza materiału językowego zawierającego leksem DROGA pozwala stwierdzić, że w odmianie religijnej polszczyzny można zauważyć elementy znaczenia, które nie mają swego źródła w słowiańskiej etymologii tego rzeczownika i nie są odnotowane w definicji słownikowej, ale pochodzą z rozszerzeń semantycznych płynących ze znajomości pojęć teologicznych, zbudowanych nie tylko na Nowym Testamencie, ale silnie zakotwiczonych w tradycji starotestamentowej, utrwalonej w języku hebrajskim.

— W języku polskim dość łatwo odróżnić znaczenia centralne, „definiowalne w ramach podstawowej domeny poznawczej — fizycznej przestrzeni postrzeżeniowej” (Przybylska 2002, s. 105) od derywowanych ze znaczenia centralnego. W języku hebrajskim nie da się tej kolejności ustalić, a tym bardziej udowodnić. Rdzeń spółgłoskowy — jako czysta potencja semantyczna — stanowi podstawę bardzo wielu różnych leksykalnych konkretyzacji (Termińska, *ineditum*). Brak przekonujących dowodów na to, że doświadczenie fizyczne świata realnego, ucieleśnione/utrwalone w języku, wyprzedza doświadczenia mentalne lub duchowe. To tylko hipoteza niemożliwa do udowodnienia.

— Liczne podobieństwa w konceptualizacji DROGI w języku klasycznym hebrajskim i współczesnej polszczyźnie mogą w pierwszej chwili zaskakiwać, ale dość łatwo wyjaśnić je na gruncie językoznawstwa kognitywnego. Język traktowany jako narzędzie poznania oddaje procesy poznawcze zachodzące w umyśle człowieka, a zatem — jak pisze Renata Przybylska:

[język] [...] nie jest autonomiczny, lecz w swej naturze ściśle sprzężony z wieloma innymi zdolnościami kognitywnymi człowieka, m.in. z percepc-

cją rzeczywistości na drodze doświadczenia zmysłowego [...]. (Przybylska 2002, s. 17)

Pewne wspólne doświadczenia człowieka związane z wędrowaniem, pokonywaniem przestrzeni, a także wspólny dla *Homo sapiens* aparat neurofizjologiczny i skłonność do odbierania wrażeń zmysłowych przez pryzmat własnego ciała mogły zaowocować zespołem zbliżonych do siebie konceptualizacji DROGI (por. Przybylska 2002, s. 105–106). Wspólne schematy wyobrazeniowe obejmują domenę przestrzeni i ludzkiego życia, waloryzowanego przez system wartości zrodzony w danej kulturze: w przypadku języka polskiego jest to system wartości moralnych, w mniejszym stopniu sankcjonowanych religią niż w przypadku języka hebrajskiego. Różnice wynikające z odmiennych warunków rozwoju języka (społecznych, ekonomicznych, religijnych) przesądają o obecności na gruncie polszczyzny schematu wyobrazeniowego DROGI w nowych domenach pojęciowych związanych z aktywnością zawodową i społeczną człowieka — w domenie organicznej, modeli działania, relacji społecznych, stanów psychicznych, które nie występują w klasycznym języku hebrajskim. Obca jest też hebrajszczyźnie domena relacji wewnątrztekstowych.

— Różnica w pojmowaniu DROGI w języku hebrajskim klasycznym oraz polskim nie sprowadza się tylko do poziomu werbalizacji. Dwa języki utrwalają dwie różne koncepcje życia ludzkiego. W tradycji semickiej, oddanej w tekście Starego Testamentu, życie człowieka jest ujmowane w perspektywie zależności od Boga, od Jego prawa i Jego planów — tę wizję przejmują teksty biblijne Nowego Testamentu oraz polskie teksty religijne. Tradycja polska (europejska?) traktuje życie człowieka jako jego własność, a sam człowiek jest postrzegany jako ‘kował własnego losu’. W hebrajszczyźnie biblijnej takiej wizji człowieka nie ma.

Bibliografia

Teksty źródłowe

Asteriusz św. (1984), (Homilia 13), *Naśladowujmy Chrystusa, Dobrego Pasterza*, [w:] *Liturgia godzin*, t. II. *Wielki Post, Okres Wielkanocny*, Poznań, Czwartek I WP.

Augustyn św. (1984), (Kazanie 8 na Oktawę Wielkanocy, 1. 4), *Nowe stworzenie w Chrystusie*, [w:] *Liturgia godzin*, t. II. *Wielki Post, Okres Wielkanocny*, Poznań, Niedziela — Oktawa Wielkanocy.

Biblia Hebrajska, www.mechon-mamre.org/p/pt/pt0.htm.

Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, biblia2000@thfac.poznan.pl.

Hilary św. (1984), Komentarz do Psalmów (Ps 128, 1–3), *Prawdziwa bojaźń Pańska*, [w:] *Liturgia godzin*, t. II. *Wielki Post, Okres Wielkanocny*, Poznań, Czwartek II WP.

(KC) — Hertz P., W. Kopaliński (1975), *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku ułożona przez Pawła Herta i Władysława Kopalińskiego*, Warszawa.

(KJP) — Korpus Języka Polskiego, <http://korpus.pwn.pl/> (dostęp: 3 sierpnia 2011).

- (LG) — *Liturgia godzin*, t. I. *Okres Adwentu, Okres Narodzenia Pańskiego* (1982); t. II. *Wielki Post, Okres Wielkanocny* (1984); t. III. *Okres zwykły, tygodnie I–XVII* (1987); t. IV. *Okres zwykły, tygodnie XVIII–XXXIV* (1988), Poznań.
- (ŁNC) — Jędraszko C. (1983), *Łacina na co dzień*, Warszawa.
- (PSJ) — Świerczyński D. i A. (1995), *Przysłowia w sześciu językach*, Warszawa.
- (RNT) — Retrowersja Nowego Testamentu, <http://www.kirjasilta.net/hadash/> NT po hebrajsku (dostęp: 24 września 2011).
- (SEM) — <http://www.seminarium.sosnowiec.opoka.org.pl/pozegnanie09.html> (dostęp: 11 września 2011).
- (TL) — Teksty literackie, <http://cytaty.eu/motyw/droga.html> (dostęp: 2 sierpnia 2011).

Pomoce leksykograficzne

- (PSHP) — Briks P. (1999), *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa.
- Rüger H.P. (red.) (1993), *Konkordanz zum hebräischen Alten Testament*, Stuttgart.
- (SEJP) — Brückner A. (1989), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- (SFWP) — Bąba S., J. Liberek (2002), *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- (SJP) — Szymczak M. (red.) (1979), *Słownik języka polskiego*, t. I–III, Warszawa.
- (WSHP) — Koehler L., W. Baumgartner i J.J. Stamm (red.), (2008), *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski*, t. I–II, Warszawa.

Opracowania

- Anusiewicz J., Dąbrowska A., Fleischer M. (2000), *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, [w:] *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, „Język a Kultura” 13, Wrocław.
- Kołąkowski L. (2012), *Horror metaphisicus*, Kraków.
- Lewicki A.M. (1998), *Próba profilowania pojęcia DROGA na podstawie idiomatyzmów języka polskiego*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin.
- Przybylska R. (2002), *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Kraków.
- Szarlej J. (2013), *Językowy obraz człowieka w profetycznych księgach Starego Testamentu*, Bielsko-Biała.
- Termińska K., *Swoistość języków semickich, ineditum*.
- Termińska K. (2015), *Studia z hebrajszczyzny biblijnej. Niedoczytanie moje*, Katowice.

Streszczenie

Źródła głównych nurtów kultury europejskiej biją w Jerozolimie i Atenach. Zasilają ją również „wody gruntowe” wierzeń przedchrześcijańskich, odradzające się w neopogańskich ruchach religijnych. Jednakże to Biblia jest najbardziej dostępnym skarbcem utrwalonych *modi cogitandi*, konkretyzujących się w scenariuszach działań, stereotypach, kolokacjach itp.

Autorki, analizując zasadnicze, związane z pojęciem DROGI wyrażenia klasycznej hebrajszczyzny: *ישראל ה' דרך* z jednej strony, oraz z drugiej: *השם שנה הנה שנה*, dochodzą do opisu pojęć związanych z godnością życia, właściwym postępowaniem, dokonywaniem odpowiednich wyborów

moralnych, a także konceptualizacji błędu, grzechu, występku, zbaczenia na manowce. Argumentacja zawarta w artykule prowadzi do wniosku, że wyrażenia odnoszące się do tych pojęć noszą znamię sakralizacji w dyskursie religijnym, gubią go natomiast w zsekularyzowanych warstwach języka.

Słowa kluczowe: Biblia, metafizyka drogi, prototypowa domena pojęciowa, derywowana domena pojęciowa, domena źródłowa, konceptualizacja

The affinity of 'ROAD' images in biblical Hebrew and contemporary Polish

Summary

The sources of the main currents of the European culture have been spotted in Jerusalem and in Athens. Some amount of 'ground water', mostly containing pre-Christian beliefs to be detected in neo-pagan religious movements can also be noticed. However, it is the Bible which is the most commonly accessed treasury of various *modi cogitandi*, observed in different scenarios of human activity, stereotypes, collocations etc. The authors, in the course of analysis of classic Hebrew expressions: דרך ישר הליך and חטא פנה פנה חנה שנה, being the basic notions connected with the notion of path, arrive at the description of various issues unmistakably connected with the dignity of life, appropriate behavior, choice of appropriate moral solutions, but also the conceptualization of sin, vice, drifting astray. The arguments presented in the paper let the authors come to the conclusions that the expressions denoting such issues are usually recognized as sacral in various forms of religious discourse but lose the content in the secularized layers of language.

Keywords: the Bible, metaphysics of a road, prototypical meaning, derived meaning, source domain, conceptualization